

*Sygn. akt VIII Ca 704/14*

## POSTANOWIENIE

**Dnia 11 marca 2015 r.**

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Rafał Krawczyk (spr.)
Sędziowie:	SSO Jadwiga Siedlaczek SSO Małgorzata Kończal
Protokolant:	st. sekr. sąd. Izabela Bagińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 marca 2015 r.

sprawy z wniosku **L. S. i M. S.**

z udziałem **J. S. (1)**

**o stwierdzenie nabycia spadku po J. S. (2)**

na skutek apelacji wnioskodawców

od postanowienia Sądu Rejonowego w Grudziądzu

z dnia 18 lipca 2014 r.

sygn. akt I Ns 189/12

**p o s t a n a w i a :**

**1. oddalić apelację;**

**2. ustalić, iż każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie w instancji odwoławczej.**

*VIII Ca 704/14*

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Grudziądzu postanowieniem z dnia 18 lipca 2014 r. stwierdził, że spadek po J. S. (2), synu L. M. i M., zmarłym 25 lipca 2011 roku w L. w Australii, ostatnio zamieszkałym pod adresem: (...)w Australii, nabyła w całości na podstawie testamentu z dnia 21 maja 2011 roku, sporządzonego w formie pisemnej przewidzianej przez prawo australijskie obowiązujące w Nowej Południowej Walii, otwartego i ogłoszonego w tutejszym Sądzie w dniu 15 kwietnia 2013 roku w sprawie o sygn. akt I Ns 189/12, żona J. S. (1) (S.), z domu N., córka D. M. i R. W., urodzona (...) w G., a

także ustalił, że każdy uczestnik niniejszego postępowania ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie, zaś koszty tłumaczenia dokumentów ponosi Skarb Państwa.

Sąd Rejonowy ustalił, że J. S. (2), syn L. i M., zmarł dnia 25 lipca 2011 roku w L. w Związku Australijskim. Zmarły zamieszkiwał ostatnio przy (...)w Związku Australijskim. Był obywatelem polskim. W chwili śmierci był żonaty z J. S. (1) (z domu N.). Zmarły nie miał dzieci. Jego spadkobiercami ustawowymi według prawa polskiego byłaby żona i rodzice. Nikt z nich nie został uznany za niegodnego dziedziczenia ani nie zrzekał się dziedziczenia po zmarłym. Nikt nie odrzucił spadku po zmarłym. Nie został sporządzony akt poświadczenia dziedziczenia po zmarłym.

Dnia 21 maja 2011 roku na terytorium Związku Australijskiego (w Nowej Południowej Walii) J. S. (2) sporządził testament. Został on spisany pismem komputerowym w języku angielskim. Widnieje na nim, po słowach „signed by the Testatrix”, własnoręczny i nieczytelny podpis zmarłego. Testament ten został jest również podpisany własnoręcznie i nieczytelnie przez dwóch świadków – P. P. i P. P.. Na jego marginesie własnoręcznie i nieczytelnie podpisali się ponadto żona zmarłego J. S. (1) oraz wykonujący w Związku Australijskim zawód adwokata K. N.. W testamencie tym J. S. (2) przekazał cały swój majątek żonie J. S. (1). Testament ten nie został odwołany.

Postanowieniem z dnia 28 marca 2012 roku Sąd Najwyższy Nowej Południowej Walii stwierdził, że spadek po zmarłym J. S. (2) dziedziczony jest według testamentu sporządzonego w dniu 21 maja 2011 roku. Postanowienie otrzymała J. S. (1). Do postanowienia załączono wykaz majątku, który wchodził w skład masy spadkowej po wyżej wymienionym.

W skład masy spadkowej po zmarłym J. S. (2) wchodzi między innymi nieruchomości położone na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a mianowicie budynek mieszkalny przy ul. (...) w G., budynek mieszkalny na działkach o numerach ewidencyjnych (...) w M. oraz działka o numerze ewidencyjnym (...) w B..

Sąd Rejonowy przyjął, że jedyną spadkobierczynią J. S. (2) jest jego żona J. S. (1). Doprowadziło to do stwierdzenia, że spadek po zmarłym nabyła wyżej wskazana uczestniczka w całości.

Sąd I instancji rozważył kwestię jurysdykcji sądowej zgodnie z przepisami art. 1145 k.p.c. w zw. z art. 1146 k.p.c. i w ich świetle postanowienia Sądu Najwyższego Nowej Południowej Walii z dnia 28 marca 2012 roku, którym stwierdzono, że dziedziczenie po zmarłym następuje według testamentu sporządzonego w dniu 21 maja 2011 roku, podlega w porządku prawnym Rzeczypospolitej Polskiej uznaniu z mocy prawa. Orzeczenie to wywołuje zatem skutki prawne w Polsce w tym samym momencie, w którym wywołało te skutki w państwie pochodzenia. Jednakże na tle przepisu art. 1146 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 1110<sup>2</sup> k.p.c. postanowienie to nie może być uznane w zakresie, w jakim dotyczyłoby praw rzeczowych na nieruchomościach położonych w Rzeczypospolitej Polskiej, ponieważ kwestie te należą do wyłącznej jurysdykcji sądów polskich. Z tych względów Sąd Rejonowy zobligowany był orzec w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po zmarłym J. S. (2) w omówionym wyżej zakresie, w którym przedmiotowe postanowienie nie podlega uznaniu.

Zgodnie z przepisem art. 1 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. z 2011 r., Nr 80, poz. 432.) dla stosunków z zakresu prawa prywatnego związanych z więcej niż jednym państwem stosuje się przepisy tej ustawy. Z takim stosunkiem prawnym mamy niewątpliwie do czynienia w sprawie niniejszej. W świetle przepisu art. 64 ust. 2 p.p.m. w zw. z art. 2 ust. 1 p.p.m. sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po J. S. (2) podlega prawu polskiemu obowiązującemu w chwili śmierci spadkodawcy i to według tego prawa należy oceniać skutki prawne istotnych dla niniejszego postępowania czynności materialnoprawnych. Według przepisu art. 65 p.p.m. w zw. z art. 2 ust. 1 p.p.m. o ważności testamentu J. S. (2) rozstrzygałoby prawo polskie z chwili sporządzenia tego testamentu. Jednakże zgodnie z art. 66 ust. 1 p.p.m. prawo właściwe dla formy testamentu określa Konwencja dotycząca kolizji praw w przedmiocie formy rozporządzeń testamentowych, sporządzona w Hadze dnia 5 października 1961 r. (Dz. U. z 1969 r., Nr 34, poz. 284) i właśnie według prawa wskazanego w tej Konwencji należy oceniać, czy testament spisany przez zmarłego jest testamentem ważnym pod kątem formy również w porządku prawnym Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgodnie z przepisem art. 1 lit. a i b Konwencji rozporządzenie testamentowe jest ważne pod względem formy, jeżeli forma ta jest zgodna z prawem wewnętrznym miejsca, w którym spadkodawca dokonał tego rozporządzenia albo też z prawem obowiązującym w państwie, którego spadkodawca był obywatelem w chwili dokonywania rozporządzenia

lub w chwili swojej śmierci. Tym samym dla ważności testamentu J. S. (2) w Polsce pod kątem formy konieczne jest stwierdzenie, że testament ten odpowiada wymogom przewidzianym bądź przez prawo Związku Australijskiego (stanu Nowa Południowa Walia), bądź przez prawo Rzeczypospolitej Polskiej.

Co się tyczy polskiego porządku prawnego, to zdaniem Sądu a quo obowiązuje w nim zasada formalizmu testamentu – wyrażona w przepisie art. 958 k.c. - zgodnie z którą testament sporządzony z naruszeniem przepisów o jego formie jest nieważny, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej. W polskim porządku prawnym przewidziana jest możliwość sporządzenia testamentu własnoręcznego, notarialnego, urzędowego, ustnego, podróznego oraz testamentu wojskowego. Testament spisany pismem komputerowym, podpisany własnoręcznie przez spadkodawcę J. S. (2) oraz dwóch świadków tego testamentu, na którym ponadto zapewniono dwoma podpisami o autentyczności tego testamentu nie odpowiada żadnej z wymienionych w prawie polskim form.

Jednakże w świetle relewantnego prawa australijskiego, tj. ustawy o prawie spadkowym z 2006 roku, forma dla sporządzenia testamentu jest zachowana, jeżeli testament sporządzony jest na piśmie, podpisał go testator lub inna osoba w obecności i według instrukcji testatora, podpis ten został złożony lub poświadczony przez testatora w obecności dwóch świadków w chwili jego złożenia lub poświadczenia, a co najmniej dwóch z tych świadków poświadczą i podpisuje testament w obecności testatora, lecz już niekoniecznie w obecności drugiego świadka. Z powyższego wynika, że – w przeciwieństwie do prawa polskiego – nie jest tu dla ważności testamentu konieczne, aby cały testament został spisany pismem odręcznym. Należy skonstatować, że testament zmarłego J. S. (2) spełnia wymogi przewidziane dla jego sporządzenia przez prawo Związku Australijskiego (Nowej Południowej Walii), a zatem zgodnie z regulacjami Konwencji testament ten jest ważny pod względem formy również w polskim porządku prawnym.

W treści przedmiotowego testamentu J. S. (2) wyraził swoją ostatnią wolę, według której J. S. (1) dziedziczyć ma cały jego majątek ruchomy i nieruchomy. Tym samym żona zmarłego została powołana do całości spadku jako jedyna spadkobierczyni, a Sąd – w zakresie, w jakim był uprawniony do orzekania mimo wydania postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po zmarłym przez Sąd Najwyższy Nowej Południowej Walii – stwierdził, że wskazana uczestniczka nabyła w całości spadek po J. S. (2).

O kosztach Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia złożyli wnioskodawcy zaskarżając je w całości i zarzucając mu:

- 1) naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia w szczególności art. 1145 k.p.c. w zw. z art. 1146 § 1 pkt 3 i 4 k.p.c. poprzez uznanie, iż wnioskodawcy mieli zapewniony prawidłowy udział i mogli bronić swoich praw w postępowaniu przed Sądem Najwyższym Nowej Południowej Walii w Australii w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym synu J. S. (2) zakończonym wydaniem orzeczenia w dniu 28 marca 2012 r., gdy tymczasem wnioskodawcy nie zostali poinformowani o toczącym się postępowaniu sądowym i w nim nie uczestniczyli;
- 2) naruszenia prawa materialnego, w szczególności art. 958 k.c. poprzez uznanie, iż testament sporządzony w dniu 21 maja 2011 r. w formie pisemnej przewidzianej przez prawo australijskie obowiązujące w nowej Południowej Walii, a więc napisany mechanicznie i podpisany przez spadkodawcę jest ważny, gdy tymczasem z powodu naruszenia art. 1146 § 1 pkt 3 i 4 k.p.c. nie można uznać z mocy prawa postanowienia Sądu w Nowej Południowej Walii za wiążący i należało orzekać w oparciu o przepisy prawa polskiego.

Wskazując na powyższe apelujący wnieśli o uchylenie postanowienia w całości i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpatrzenia i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego oraz o zasądzenie od uczestnika kosztów postępowania przed Sądem Okręgowym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uczestniczka postępowania J. S. (1) złożyła odpowiedź na apelację i wniosła w niej o jej oddalenie oraz zasądzenie od wnioskodawców na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Sąd Okręgowy, zważył co następuje:**

**Apelacja była bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu. Zaskarżone postanowienie odpowiadało prawu.**

Tytułem wstępu trzeba podkreślić, że Sąd Rejonowy przeprowadził rzetelne postępowanie w sprawie, w tym dokładne postępowanie dowodowe, na podstawie którego właściwie ustalił stan faktyczny. Również dokonana przez Sąd a quo analiza i wykładnia przepisów prawa, zarówno polskiego prawa cywilnego w zakresie formy i ważności testamentów zawartych w Kodeksie cywilnym, jak i zwłaszcza prawa obcego – ustawy o prawie spadkowym z 2006 roku Stanu Nowa Południowa Walia w Związku Australijskim ( Succession Act 2006 New South Wales Consolidated Acts ) była prawidłowa. Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia i rozważania prawne Sądu I instancji.

Podniesione przez wnioskodawców zarzuty apelacyjne były jednoznacznie chybione i nie znajdowały uzasadnienia w świetle prawidłowo zastosowanych przepisów przez Sąd Rejonowy.

Przede wszystkim, w ocenie Sądu Okręgowego, z całą pewnością nie doszło do naruszenia art. 1145 k.p.c., ani art. 1146 § 1 pkt 3 i 4 k.p.c. Zgodnie z tymi przepisami orzeczenia sądów państw obcych wydane w sprawach cywilnych podlegają uznaniu z mocy prawa, chyba że istnieją przeszkody określone w art. 1146 k.p.c., tj. orzeczenie nie podlega uznaniu, jeżeli pozwanemu, który nie wdał się w spór co do istoty sprawy, nie doręczono należycie i w czasie umożliwiającym podjęcie obrony pisma wszczynającego postępowanie strona w toku postępowania była pozbawiona możliwości obrony. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy o stwierdzenie nabycia spadku po J. S. (2) jest to, czy wnioskodawcy mieli zapewniony prawidłowy udział i mogli bronić swoich praw w postępowaniu przed Sądem Najwyższym Stanu Nowej Południowej Walii w Australii w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym synu – spadkodawcy zakończonym wydaniem orzeczenia w dniu 28 marca 2012 roku. Stosownie bowiem do art. 1146 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 1110<sup>2</sup> k.p.c. orzeczenie to **nie może** być uznane w zakresie, w jakim dotyczyłoby praw rzeczowych na nieruchomościach położonych w Rzeczypospolitej Polskiej, ponieważ kwestie te należą do wyłącznej jurysdykcji sądów polskich. Dlatego właśnie toczyło się niniejsze postępowanie i konieczne było wydanie orzeczenia przez polski Sąd. Jak wynika wprost z uzasadnienia orzeczenia Sądu Rejonowego kwestię uznania z mocy prawa orzeczenia Sądu australijskiego omawiał on wyłącznie w kontekście jurysdykcji sądu polskiego i wyjaśnienia tego, iż pomimo uznania z mocy prawa orzeczenia sądu zagranicznego konieczne jest wydanie rozstrzygnięcia również przez polski Sąd.

Z tych też względów Sąd Rejonowy zobligowany był do samodzielnego dokonania wykładni testamentu spadkodawcy z dnia 21 maja 2011 roku i dokonania oceny czy forma w jakiej została wyrażona (złożona) ostatnia wola J. S. (2) in mortis causa była zgodna z właściwym prawem materialnym.

Testament J. S. (2) sporządzony w dniu 21 maja 2011 roku w formie pisemnej, czyli napisany mechanicznie i podpisany przez spadkodawcę jest ważny (k. 32), a ważność tej czynności prawnej co do jej formy należało ocenić w świetle prawa australijskiego obowiązującego w Nowej Południowej Walii czyli ustawy o prawie spadkowym z 2006 roku Stanu Nowa Południowa Walia ( Succession Act 2006 New South Wales Consolidated Acts ). W świetle przepisów tej ustawy, jak to zresztą uzasadniał Sąd I instancji, testament jest ważny, jeżeli jest sporządzony na piśmie i podpisany przez testatora lub przez jakąś inną osobę w obecności i według instrukcji testatora i podpis zostaje złożony lub poświadczony przez testatora w obecności dwóch lub więcej świadków w chwili jego złożenia lub poświadczenia i co najmniej dwóch z tych świadków poświadcza i podpisuje testament w obecności testatora (lecz niekoniecznie w obecności drugiego świadka). Skoro zatem testament spadkodawcy został przez niego sporządzony w formie pisemnej, maszynowo, osobiście i własnoręcznie przez niego podpisany w obecności dwóch świadków, to testament ten był zgodny co do formy z zacytowanymi przepisami prawa obcego.

Zastosowanie powyżej ustawy o prawie spadkowym z 2006 roku Stanu Nowa Południowa Walia w niniejszej sprawie co do oceny formy prawnej testamentu z dnia 21 maja 2011 roku wynika natomiast z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 2011 roku Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. z 2011 r., nr 80, poz. 432). Zgodnie z tym przepisem prawo właściwe dla formy testamentu i jego odwołania określa Konwencja dotycząca kolizji praw w przedmiocie formy rozporządzeń testamentowych, sporządzona w Hadze dnia 5 października 1961 r. (Dz. U. z 1969 r. Nr 34, poz. 284). W myśl przepisu art. 1 lit. a i b tej Konwencji **rozporządzenie testamentowe jest ważne pod względem formy, jeżeli forma ta jest zgodna z prawem wewnętrznym miejsca, w którym spadkodawca dokonał tego rozporządzenia** albo też z prawem obowiązującym w państwie, którego spadkodawca był obywatelem w chwili dokonywania rozporządzenia lub w chwili swojej śmierci. Tym samym, aby uznać ważność formy testamentu J. S. (2) z dnia 21 maja 2011 roku wystarczyło, że była ona zgodna wyłącznie z przepisami jednego z tych państw czyli w niniejszej sprawie z przepisami ustawy o prawie spadkowym z 2006 roku Stanu Nowa Południowa Walia. Było tak natomiast z niniejszej sprawie, co powyżej zostało już wyjaśnione. Trzeba też wyraźnie zaakcentować, że testament spadkodawcy nie musiał być napisany przez niego własnoręcznie, aby zostać uznany za ważny, gdyż takich wymogów nie stawia ustawa o prawie spadkowym z 2006 roku Stanu Nowa Południowa Walia.

Mając na uwadze powyższe zarzuty apelacyjne odnoszące się do prawidłowości procedowania przed sądem australijskim były irrelevantne z punktu widzenia trafności rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego ponieważ Sąd Rejonowy nie notyfikował w zakresie swojej jurysdykcji postanowienia sądu australijskiego tylko orzekał samodzielnie tyle, że oceniając ważność sporządzonego testamentu opierał na przepisach prawa obcego.

Mając na uwadze powyższe z całą pewnością nie doszło do naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 958 k.c., skoro przepisy polskiego prawa spadkowego co do ważności formy prawnej testamentu przez ten Sąd nie musiały i nie były de facto zastosowane.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy oddalił apelację wnioskodawców w całości jako bezzasadną (art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) oraz ustalił, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie w instancji odwoławczej (art. 520 § 1 k.p.c.). Sąd II instancji nie znalazł podstaw do odstąpienia od tej reguły rozstrzygnięcia o kosztach postępowania nieprocesowego, gdyż w istocie interesy wszystkich uczestników były zgodne co do samego rozstrzygnięcia - stwierdzenia nabycia spadku po J. S. (2). Sąd spadku zaś nie jest związany wnioskiem uczestników co do osoby spadkobiercy i stwierdza nabycie spadku przez spadkobierców, choćby w postępowaniu jako takie osoby zostały wskazane inne niż te, które są nimi w rzeczywistości (art. 677 k.p.c.). Poza tym, dla wykazania, że zachodzą szczególnie uzasadnione przyczyny uzasadniające poczynienie wyjątku od tej reguły, wnioskodawcy powinni przedstawić okoliczności umożliwiające dokonanie takiej oceny. Nie jest wystarczające odwołanie się do uwzględnienia wniesionego środka odwoławczego (postanowienie SN z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CZ 30/12, LEX nr 1231642).